

Po zakończeniu wizyty przyjaci

Depesze do przywódców Bułgarii, Węgier i Rumunii

Jak podaje PAP, po powrocie z wizyty przyjaci polska delegacja rządowa w wystosowanych do przywódców partii i rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii depeszach, przekazała gorące pozdrowienia bratnim narodom i serdeczne podziękowania za życzliwe przyjęcie w czasie gościny w ich krajach.

I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysław Gomułka i Premier Józef Cyrankiewicz złożyli w imieniu polskiej delegacji rządowej życzenia pomyślności i owocnej pracy w budownictwie socjalizmu.

Cena 50 gr

Nakład 105 500

1327 kg na wysokości 1880 km



Kiedy w „Sputniku” wystartuje człowiek?
Rozmowa z prof. J. A. Pobiedonosewem na str. 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 16 V 1958

Nr 115 (4444)

Polska delegacja partyjno-rządowa powróciła do Warszawy z wizyty w bratnich krajach

Powitanie na Okęciu — Przemówienie Wł. Gomułki

WARSZAWA (PAP)

15 bm. w godzinach popołudniowych powróciła do Warszawy polska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką i członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem na czele, która bawiła z wizytami przyjaci w Ludowej Republice Bułgarii, Węgierskiej Republice Ludowej i Rumuńskiej Republice Ludowej.

Na udekorowanym barwami narodowymi lotnisku Okęcie delegację witali: członkowie

Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzychowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Jerzy Morawski, Adam Rapacki, Aleksander Zawadzki; wiceprezisi NK ZSL — marszałek Sejmu Czesław Wycech i Bolesław Podęworny, sekretarz generalny CZ SD — Leon Hajn, sekretarze KC PZPR — Witold Jaroński i Zenon Kliszko, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange, wiceprezisi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, generalicja, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zygmunt Dworakowski, posłowie na Sejm PRL oraz liczne rzesze mieszkańców stolicy.

Członkowie delegacji witają się z osobami przybyłymi na ich powitanie, a następnie I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka wygłasza przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia.

(Obszerne fragmenty przemówienia podajemy na str. 2) Członkowie delegacji zajmują miejsca w samochodach i serdecznie żegnani opuszczają lotnisko.

14 bm. z okazji 15 rocznicy powstania na terenach Związku Radzieckiego I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki odbyło się w I Praskim Pułku Zmechanizowanym noszącym imię Tadeusza Kościuszki spotkanie z weteranami „Kościuszkowcami”. Podczas uroczystości odbyła się defilada wojskowa.

CAF - WAF

XI WYŚCIG W POKOJU

Holender Damen i drużyna ZSRR zwycięzcami XI Wyścigu Pokoju

Wczoraj na stadionie „Spartaka” w Pradze rozegrał się ostatni akt XI Wyścigu Pokoju. Indywidualny zwycięzca wyścigu Holender Damen przejechał honorową rundę po bieżni w laurówym wieńcu triumfatora. Za nim jechała szóstka kolarzy radzieckich, którzy odnieśli zwycięstwo zespołowe w wyścigu.

KAPITONOW PIERWSZY W PRADZE

Na mecie XII etapu w Pradze jako pierwszy zameldował się kolarz radziecki Kapitonow, doręczając tym samym do wienca swoich sukcesów trzecie zwycięstwo etapowe podczas XI Wyścigu Pokoju. Wpadł on na stadion pierwszy i niezagrożony ukończył wyścig. Za nim jechali o drugie i trzecie miejsce walczący do ostatnich metrów Włoch Zoppas i Niemiec Hagen. Dobrze się spisali również Polak Głowaty zajmując piąte miejsce. Jak się okazało, zawodnik ten był jedynym z tych, którzy nieomal przez cały czas trwania wyścigu „robili czas” dla naszego zespołu. Reszta Polaków miała tylko dni przebiegów i jechała bardzo nierówno. Dlatego też zespół nasz oparty na Głowatym — jedynym wartościowym zawodniku — nie mógł wiele zdziałać. Stąd ustaliliśmy w ogólnej klasyfikacji zwyciężeni przez Holandię i Ru-

DRUŻYNA RADZIECKA ZWYCIĘZCĄ ZESPOŁOWYM XI WYŚCIGU POKOJU

Wiktor Kapitonow, Paweł Wostriakow, Mikołaj Kolumbiet, Jurij Kolesow, Eug. Klewcow, Borys Biebinien.

Fot. — CAF

Dodatkowe kredyty dla Kalisza i Leszna

(Inf. wł.)

Prezydium WRN przyznało z rezerwy inwestycyjnej 900 tys. zł. dla Wydziału Zdrowia MRN w Kaliszu. Kwota ta pozwoli przyspieszyć roboty wykończeniowe przy budowie szkoły pielęgniarstwa.

W związku z Szybocowymi. Mistrzostwami Świata, które odbędą się w czerwcu w Lesznie, sąsiadujące miejscowości — Osieczna i Strzyżewice zostały przeznaczone na poszerzenie terenu mistrzostw. W celu podniesienia poziomu czystości i wyglądu estetycznego tych miejscowości — Prezydium WRN przyznało z funduszu „Koziołków” 200 tys. zł. Prezydium PRN wykorzysta tę kwotę na remonty kapitalne budynków i urządzeń komunalnych. (mh)

W Zamku dyskutowano o sprawach kultury

(Inf. wł.)

W czwartek, z inicjatywy Komisji Kultury Rady Narodowej m. Poznania odbyło się spotkanie przedstawicieli poznańskiej prasy z przedstawicielami instytucji kulturalnych Poznania.

W czasie trzygodzinnej, ożywionej wymiany zdań, której przewodniczył przewodniczący Komisji, dyrektor Telewizji Marian Paluchowski, Komisja zaznajomiła się ze stanowiskiem obydwu stron, co niewątpliwie pozwoli na wyrobienie sobie szerszego poglądu na skomplikowane sprawy kultury miasta.

Dar Czerwonego Krzyża NRE dla powodzian

WARSZAWA (PAP)

Niemiecki Czerwony Krzyż w Niemieckiej Republice Federalnej nadesłał w dniu 14 maja dla PCK cenny dar na rzecz powodzian w postaci 534 fiolek szczepionki przeciw Heine Medina. Zapowiedział on również nadesłanie w najbliższym czasie 3 ambulansów.



140-LECIE UNIwersytetu warszawskiego
Uroczysty orszak poprzedził poczet sztandarowy studentów UW. CAF — fot. Tyński

Walny Zjazd WZGS dokona oceny swej pracy

(Inf. wł.)

W przyszłą niedzielę, 18 bm. obradować będzie w Poznaniu Walny Zjazd Delegatów Woj. Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W czasie czwartkowej konferencji prasowej, prezes WZGS — L. Józefowiak, poinformował dziennikarzy o przygotowaniu do zjazdu, który zbiega się z X rocznicą istnienia spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Tradycje spółdzielcze w Wielkopolsce sięgają odległej przeszłości. Kilka spółdzielni, jak: Lisków, Kostrzyn, Śmigiel, Strzałkowo, Buk, obchodzą już 25-lecie lub 50-lecie swego założenia.

Dorobek dziesięciu lat działalności w gminnej spółdzielni jest ogromny. Opowie o nim wydrukowana specjalnie monografia oraz obszerne sprawozdanie za okres ostatnich dwóch lat działalności zarządu. W zjeździe weźmie udział 343 delegatów, wybranych z całej Wielkopolski. Reprezentować oni będą 219 gminnych spółdzielni, z których 213 ogółem wypracowało 123.957 tys. zł zysku (tylko 6 miało straty w wysokości 3.590 tys. zł). Podobnie i rentowność PZGS-ów wyraża się sumą ok. 32 mln. zł nadwyżki za rok 1957, działalność WZGS przyniosła zysk w wysokości 6 mln. zł.

O rozwoju wielkopolskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w okresie ostatnich dwóch lat świadczą wzrost placówek detalicznych o 234 punkty (ogółem 2.074), obrotów hurtowych PZGS do 3,3 mld. zł w 1957 r., a także detalicznych, które w ub. roku przekraczały sumę 4,6 mld. zł.

W związku z tym znacznie poprawiło się zaopatrzenie wsi, odtworzyło wiele własnych zakładów produkcyjnych.

Niedzielny zjazd dokona oceny

działalności rady i zarządu WZGS oraz wytyczy program na przyszłość. (emp)

Przedstawiciele młodzieży jugosłowiańskiej w Poznaniu

(Inf. wł.)

W piątek wieczorem przyjeżdża do Poznania 3-osobowa delegacja władz naczelnych Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii. Goście przebywać będą w Wielkopolsce dwa dni. (emp)

Tu MTP

200 gatunków słodczy

(Inf. wł.)

Na MTP nadeszło już około 250 wagonów eksponatów, w tym najwięcej ze Związku Radzieckiego i Niemiec. Wśród rozładowanych z dalszych wagonów przedmiotów, znajdują się m.in.: tokarnie, obrabiarki i inne maszyny z Chin, autobusy i samochody ciężarowe z Czechosłowacji oraz auta osobowe z firmy „Mercedes Benz” z Niemieckiej Republiki Federalnej.

● Polski przemysł cukierniczy, który wysłał w ciągu roku około 2.000 ton wyrobów do przeszło 30 krajów w różnych częściach świata, zademonstruje na Targach ok. 200 asortymentów z 12 największych i najbardziej znanych fabryk.

● Fabryki maszyn górniczych i inne czołowe zakłady przemysłowe na Śląsku przygotowały eksponaty, wśród których znajdzie się kolejka linowa z Zakładów Konstrukcyjnych w Gliwicach — służąca do transportowania stempli kopalnianych. (L)

(L)

Trzeci sputnik radziecki krąży wokół Ziemi

MOSKWA (PAP)

W czwartek około godz. 13 agencja TASS podała następującą komunikat:

„Zgodnie z programem Międzynarodowego Roku Geofizycznego, 15 bm. w Związku Radzieckim wyrzucono w przestrzeń trzeciego sztucznego satelitę Ziemi.

Celem wystrzelenia nowego sztucznego księżycy jest przeprowadzenie badań naukowych w górnych warstwach atmosfery oraz w przestrzeni kosmicznej.

Orbita, na którą wszedł sputnik, jest nachylona względem płaszczyzny Równika ziemskiego pod kątem 65 stopni.

(Oznacza to, że nowy sztuczny księżyc będzie można oglądać również w Polsce).

Według pierwszych danych, największą wysokość orbity nad powierzchnią Ziemi wynosi 1.880 kilometrów, a okres

obiegu sputnika dookoła globu ziemskiego równa się 106 min.

Sputnik został odłączony od rakiety nośnej, która obecnie porusza się po orbicie, blisko Ziemi.

Trzeci radziecki sztuczny satelita Ziemi ma długość — 357 centymetrów. Nie uwzględniało no przy tym wymiarów wystających anten satelity.

Ogólny ciężar sputnika wynosi 1.327 kilogramów. Aparatura badawcza, aparatura radiopomiarowa oraz źródła zasilania waży 960 kilogramów.

W sputniku umieszczono aparaturę, która pozwala na całej długości orbity prowadzić badania i pomiary:

- ciśnienia i składu atmosfery w jej górnych warstwach,
- wielkości ładunku elektrycznego sputnika i natężenia ziemskiego pola elektrostatycznego,
- natężenia ziemskiego pola magnetycznego,
- natężenia korpuskularnego promieniowania słonecznego,
- składu i zmian pierwotnego promieniowania kosmicznego, rozmieszczenia fotonów i jąderek ciężkich w promieniach kosmicznych,
- mikrometeoritów,
- temperatury wewnętrz sputnika i na jego powierzchni.

Wyniki pomiarów dokonanych za pomocą przyrządów, które znajdują się w sputniku, pozwolą zgłębić szereg problemów geofizyki i fizyki.

W nowym sztucznym księżycu zainstalowano wielokanałowy system telemetryczny o dużej zdolności rozdzielczej. Za pomocą tego urządzenia wyniki badań będą przekazywane naziemnym stacjom rejestracyjnym. W sputniku znajdują się specjalne przyrządy nadawcze, które pozwalają na prowadzenie pomiarów współrzędnych jego orbity.

Aby obserwowanie sputnika nr. 3 umożliwić naukowcom i radioamatorom na całym świecie, w nowym sztucznym księżycu umieszczono nadajnik radiowy dużej mocy, który nieprzerwanie wysyła sygnały na częstotliwości 120.005 megacykła. Czas trwania pojedynczego sygnału wynosi 150—300 milisekund (tysięcznych części sekundy).

Pracą aparatury naukowej i radiotechnicznej, zainstalowanej w sputniku, kieruje urządzenie programowe (urządzenie to działa zgodnie z zasyfrowanymi instrukcjami, nie jako „pilnując”, by instrumenty wykonywały przewidziany program badań). Oprócz elektrotechnicznych źródeł prądu w sztucznym księżycu umieszczono baterie słoneczne.

Specjalny system termoregulacji zapewnia utrzymywanie się wewnątrz sputnika temperatury niezbędnej dla normalnego funkcjonowania aparatury pokładowej. Odpowiednie urządzenia regulują stosunek ciepła odbijanego i pochłanianego przez powierzchnię satelity.

Sztuczny księżyc i jego rakieta nośna będzie można dostrzec w promieniach wschodzącego i zachodzącego słońca.

BONN (PAP)

W czwartek ok. 11.45 w obserwatorium Uniwersytetu Bońskiego odebrano sygnały radzieckiego sputnika nr 3. Od bior był dobry.

ANDRZEJ SKIBA JASKO

— Powieść społeczna z życia prostych ludzi (tłum. z wieskiego J. Przybysz)
— Wystawa exlibrisów
— Maria Kryszczukajtis o maturzystach
— Przepierki zielonogórskie w najnowszym (20) numerze tygodnika satyrycznego „Kaktus”.

Do nabycia w kioskach „Ruch”.



Wizyta nasza dobrze się przysłużyła sprawie umocnienia pozycji Polski i sprawie pokoju

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Po powrocie z dalekiej i pracowitej podróży, jest nam szczególnie miło skierować słowa powitania do rodaków na ziemi ojczystej.

Delegacja nasza odwiedziła trzy bratnie nam kraje demokracji ludowej — Bułgarię, Węgry i Rumunię. Przebyliśmy długą drogę. I wszędzie gdziekolwiek udaliśmy się w czasie naszej podróży, towarzyszyli nam uczucia prawdziwie braterskiej przyjaźni i sympatii, uczucia tak serdeczne, że wprost nie sposób mówić o nich bez wzruszenia.

Widziano w nas przedstawicieli narodu polskiego. Dlatego droga nasza często usłana była kwiatami w jak najbardziej dosłownym znaczeniu. Przywieźliśmy serdeczne uczucia braterstwa i solidarności, uczucia sympatii i przyjaźni do Polski Ludowej. Przywieźliśmy najbardziej gorące pozdrowienia dla narodu polskiego. Sądzę, że są to najpiękniejsze kwiaty naszej podróży.

Wizyty, jakie złożyliśmy w bratnich krajach, posiadają doniosłe znaczenie.

Celem naszych wizyt było pogłębienie przyjaźni oraz zacieśnienie i rozszerzenie współpracy pomiędzy Polską i krajami, które odwiedziliśmy. Możemy stwierdzić, iż cel ten w całej pełni został osiągnięty.

Przyjaźń z Polską ma w każdym z tych trzech krajów swoje dawne tradycje. Była ona zawsze hasłem sił postępowych. W swoim czasie stanowiła wyraz sympatii i solidarności najszerzych rzesz

narodu bułgarskiego, węgierskiego i rumuńskiego dla Polski, walczącej o wyzwolenie narodowe. Uczucia przyjaźni do Polski w tych trzech narodach były tak silne, że nawet reakcja czuła się zmuszona do posługiwania tym hasłem. Jednak w jej ustach były to tylko puste słowa. Bowiem gdy nadeszły ciężkie dla Polski chwile, klasy posiadające Bułgarii, Węgier i Rumunii w imię własnych klasowych interesów sprzeniewierzyły się hasłom przyjaźni i bez wahania stanęły po stronie wrogów narodu polskiego. Prawdziwej i szczerzej przyjaźni z Polską pozostali wierni jedynie masy ludowe w tych krajach. W najbardziej trudnych okolicznościach dawały one liczne dowody sympatii w stosunku do naszego narodu.

Rozgromienie hitlerizmu i faszystów oraz objęcie władzy w krajach demokracji ludowej przez klasę robotniczą stworzyło nową erę w stosunkach pomiędzy Polską a Bułgarią, Węgrami i Rumunią. Tradycyjna przyjaźń nabrała nowej treści. Oparta została na trwałej podstawie, jaką jest idea proletariackiego internacjonalizmu, idea najsilniej łącząca narody.

Stosunki między Polską a Bułgarią, Węgrami i Rumunią przeniknięte zostały leninowskimi zasadami, braterstwa, równości i wzajemnej pomocy. To jeszcze bardziej umocniło więzi łączące nas przyjaźni.

Jakże często w nawałe codziennej pracy nie zdajemy sobie w pełni sprawy z wielkiego znaczenia i siły tej przyjaźni. Jakże często znaczenie tej przyjaźni i wielostronne bogactwo treści, które ona w sobie zawiera, gubi się wśmę matymie zdawkowej informacji. Nasza propaganda, nasza prasa, wiele mogą działać dla umocnienia tej przyjaźni, zapoznając nas z wielostronnością i ciekawą problematyką życia bratnich narodów, a nie zacierając jej przez bezbarwną informację.

A przecież świadomość tej przyjaźni w szerokich kręgach społeczeństwa posiada doniosłe znaczenie. Naród polski niejednokrotnie w historii przeżył bolesną gorączkę samotności. Wiemy z własnych gorzkich doświadczeń, że nie może być nic gorszego niż samotność narodu. Znamy cały tragizm bezsilności narodu, który jest samotny.

Dlatego tak wielką wagę posiada rozszerzanie w narodzie polskim idei przyjaźni z bratnimi narodami.

Bułgaria, Węgry, Rumunia są obecnie poważnymi producentami rolniczymi i przemysłowymi. Dzięki rozwojowi socjalistycznych stosunków na wsi ich produkcja rolna znacznie wzrosła i wszystko wskazuje na to, że będzie ona nadal wzrastać w szybkim tempie. Równocześnie z rozwojem rolnictwa dokonują one szybkiego rozwoju przemysłu. Powstają nowe i najbardziej nowoczesne zakłady przemysłowe, rozbudowują się stare.

W czasie naszej wizyty w Bułgarii zwiedziliśmy duże zakłady wulkaniczne w Płowdi; w Rumunii zapoznaliśmy się z zakładami przemysłu metalurgicznego w Bukareszcie, zwiedziliśmy nowoczesną o wielkiej zdolności produkcyjnej rafinerię ropy w Ploesti. Rozmawialiśmy z inżynierami i robotnikami. Doszliśmy do przekonania, iż w krajach tych są działy produkcji postawione na wyższym poziomie niż u nas. Dlatego warto w najbliższym czasie rozszerzyć wymianę doświadczeń technicznych i naukowych między naszymi krajami. Również my niejedną cenną radą, wynikającą z naszych doświadczeń, moglibyśmy służyć naszym przyjacielom. Rozszerzenie wymiany doświadczeń technicznych i naukowych może się stać jednym z ważnych czynników podniesienia wydajności pracy oraz usprawnienia jej organizacji. W czasie naszej podróży przekonaliśmy się, że kraje,

które odwiedziliśmy, czynią duże postępy na drodze budownictwa socjalistycznego. Stwierdzamy to z całym zadowoleniem. Przekonały nas o tym rozmowy, które przeprowadziliśmy z przywódcami partii i kierownikami rządów.

Pogląd ten znalazł pełne potwierdzenie w czasie naszych wyjazdów w teren, kiedy zwiedzaliśmy fabryki, zakłady, huty i wsie.

Pogląd ten w pełni potwierdziły nasze bezpośrednie serdeczne rozmowy z inżynierami, robotnikami i chłopami.

Ze szczególną satysfakcją stwierdziliśmy, że węgierska klasa robotnicza i naród węgierski, skupiony wokół Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, pomyślnie rozwija budownictwo socjalistyczne. Siły wewnętrznej i międzynarodowej reakcji, którym w 1956 r. udało się skierować szeroki nurt krytyki naprawy błędów przeszłości przeciwko socjalizmowi, przeciwko solidarności państw socjalistycznych i zepchnąć ten zdrowy nurt w łóysko kontrrewolucji — zostały już odrzucone i potępione przez węgierską klasę robotniczą i cały naród węgierski.

Międzynarodowa reakcja liczyła na to, że Węgry będą po tych tragicznych wydarzeniach słabym ogniwem w froncie socjalizmu. Naród węgierski przekreślił również i te rachuby międzynarodowej reakcji. Węgry krocza dziś drogą socjalizmu i pokoju. Stanowią one mocne ogniwo w obozie socjalizmu.

Stwierdzamy to dziś ze szczególnym zadowoleniem.

Rozmowy, które przeprowadziliśmy w Sofii, Budapeszcie i Bukareszcie z przywódcami bratnich krajów — mówił da lej Wł. Gomułka — przebiegały w duchu wzajemnego zaufania, przyjaźni i szczerości. Przyswiewiały nam podczas tych rozmów leninowskie zasady braterstwa, równości, przyjaźni i pomocy wzajemnej, zasady proletariackiego internacjonalizmu, na których oparte są stosunki pomiędzy partiami komunistycznymi i państwami socjalizmu. W oparciu o te zasady, bezdzielmy rozwijać i umacniać wzajemne, łączące nas stosunki, zgodnie ze stanowiskiem, wyrażonym w doniosłej deklaracji 12 partii, przyjętej w listopadzie ub. roku na naradzie w Moskwie.

Osiągnęliśmy zasadniczą zgodność poglądów w podstawowych zagadnieniach rozwoju socjalizmu w obecnym okresie historycznym. Budownictwo socjalistyczne powinno opierać się na twórczym zastosowaniu podstawowych prawidłowości rozwoju do warunków każdego kraju. Byliśmy również zgodni w ocenie dotychczasowych doświadczeń rozwoju socjalizmu — szczególnie zaś w ocenie historycznych doświadczeń i roli pierwszego i najpotężniejszego państwa socjalizmu — Związku Radzieckiego.

Niemalą rolę w naszych wizytach odegrało to, iż mogliśmy dokonać wymiany poglądów, dotyczących sytuacji międzynarodowej. Również w tej dziedzinie osiągnęliśmy pełną zgodność poglądów.

Wszyscy byliśmy zgodni co do tego, że źródłem obecnego napięcia sytuacji międzynarodowej są agresywne tendencje określonych kół imperialistycznych, mających poważny wpływ na politykę wielu państw kapitalistycznych, w tym również na politykę wielkich mocarstw zachodnich. Wiadomo jasno, iż polityka, którą wyrażają takie decyzje, jak niedawna uchwała Bundestagu o wyposażeniu zachodnioniemieckiej Bundeswehry w broń termojądrową i rakietową, prowadzi do zaostreżenia napięcia międzynarodowego i może w konsekwencji spowodować nieobliczalne następstwa.

Dlatego uważamy, że naszym świętym i niewzruszonym obowiązkiem jest "uczynić wszystko, aby oddalić i zlikwidować niebezpieczeństwo

wojny, grożącej ludzkości. Również dlatego w pełni popieramy propozycje ZSRR, zmierzające do odprężenia międzynarodowego — propozycje zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, witamy z uznaniem decyzję Rady Najwyższej Związku Radzieckiego o jednostronnym zawieszeniu prób z bronią atomową.

Jako jeden z poważnych rezultatów naszej podróży, przywożymy gorące poparcie rządów: Bułgarii, Węgier i Rumunii dla naszej propozycji utworzenia strefy bezaatomowej w Europie.

Solidaryzujemy się ze swą stroną z wysiłkami rządów bułgarskiego i rumuńskiego zmierzającymi do utworzenia systemu bezpieczeństwa w rejonie Bałkanów. Udzielamy pełnego poparcia propozycji premiera rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej, towarzysza Chivu Stoica, w sprawie zwołania konferencji szefów rządów krajów bałkańskich. Konferencja taka mogłaby poważnie przyczynić się do polepszenia stosunków między krajami bałkańskimi, do stworzenia atmosfery zaufania między państwami tego rejonu geograficznego.

Kończąc swoje przemówienie, Wł. Gomułka powiedział: „Składając to krótkie sprawozdanie z podróży, możemy zapewnić naród polski, iż wizyta nasza dobrze się przysłużyła sprawie umocnienia pozycji Polski Ludowej, sprawie zacieśnienia więzów przyjaźni, łączącej nasz kraj z całym obozem socjalizmu, że do brze się przysłużyła sprawie socjalizmu i pokoju w całym świecie.

Obrona pokoju i pokojowe współistnienie
Umocnianie jedności państw socjalistycznych
Rozszerzenie stosunków gospodarczych

Wspólna deklaracja polsko-rumuńska

W środę w godzinach wieczornych odbyło się podpisanie wspólnej deklaracji delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz delegacji Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Deklarację podpisali ze strony polskiej pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz, a ze strony rumuńskiej pierwszy sekretarz KC RPR G. Gheorghiu-Dej i premier Chivu Stoica.

Deklaracja stwierdza, że polska delegacja partyjno-rządowa, która przebywała w Rumunii w dniach od 12 do 15 maja spotkała się ze strony narodu rumuńskiego z serdecznym przyjęciem i miała możliwość bezpośredniego zapoznania się z sukcesami mas pracujących Rumuńskiej Republiki Ludowej w udziale budowy socjalizmu i przekazać im gorące wyrazy solidarności i braterstwa w imieniu narodu polskiego.

W czasie wizyty przeprowadzone zostały między polską delegacją partyjno-rządową a rumuńską delegacją partyjno-rządową rozmowy, w czasie których zostały omówione najważniejsze zagadnienia sytuacji międzynarodowej, aktualne problemy międzynarodowego ruchu robotniczego oraz sprawy związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-rumuńskich.

Deklaracja podkreśla, że rządy PRL i RRL obok ZSRR, CHRL i innych krajów socjalistycznych prowadzą konsekwentną politykę zagraniczną w obronie pokoju i pokojowego współistnienia ze wszystkimi państwami niezależnie od ich ustroju społecznego. Deklaracja stwierdza, że obecna sy-

tuację międzynarodową charakteryzuje wzrost sił pokoju, jednocześnie jednak agresywne kół imperialistyczne w USA i w innych państwach kapitalistycznych nie rezygnują z polityki z pozycji siły, z utrzymania, a nawet zwiększenia napięcia międzynarodowego. Jednym z przejawów tego jest uchwała Bundestagu o uzbrojeniu Bundeswehry w broń jądrową.

Obie strony uważają za główne zadanie — głosi deklaracja — aktywnie przyczyniać się do dalszego umacniania jedności państw socjalistycznych oraz ściślejszego zespolenia pokojowych wysiłków tych państw działaniami sił pokoju we wszystkich krajach, aby położyć kres imperialistycznej polityce z pozycji siły i kierować się w stosunkach międzynarodowych zasadą pokojowego rozstrzygnięcia sporów i pokojowego współistnienia państw bez względu na ich system społeczny.

Oba rządy uważają sprawę rozbrojenia i bezpieczeństwa zbiorowego za zagadnienie wielkiej wagi w walce o pokój. Udzielają całkowitego poparcia propozycji ZSRR zwołania konferencji na najwyższym szczeblu oraz przyjmują z zadowoleniem uchwałę Rady Najwyższej ZSRR o jednostronnym zaprzestaniu przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią jądrową. Rząd RRL wyraża poparcie dla propozycji Polski — stworzenia w Europie środkowej strefy bezaatomowej, a rząd PRL udziela poparcia propozycjom zawartym w apelu rządu RRL skierowanym do rządów krajów bałkańskich. Dopóki siły imperialistyczne prowadzą politykę, która zagraża pokojowi i dopóki istnieje pakt północno-atlantycki, którego plany zakładają intensyfikację wyścigu zbrojeń — podkreśla deklaracja — konieczne jest dalsze utrzymanie organizacji Układu Warszawskiego.

Jeśli chodzi o problemy międzynarodowego ruchu robotniczego, to obie partie oświadczają, że główną gwarancją zwycięstwa sprawy socjalizmu i rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego jest niewzruszona wierność zasadom marksizmu-leninizmu. Konsekwentna walka przeciwko wpływom ideologii burżuazyjnej, a szczególnie zwalczanie rewizjonizmu jako głównego niebezpieczeństwa w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym oraz prowadzenie zdecydowanej walki z dogmatyzmem i sekcjarstwem które odcinają partię od nas.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Rumuńska Partia Robotnicza postanowiły rozszerzyć stosunki i współpracę między sobą drogą bezpośrednich kontaktów i spotkań przedstawicieli obu partii na różnych szczeblach i drogą wymiany informacji partyjnych.

Podkreślając w końcowej części deklaracji, że stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne między Polską a Rumunią przynoszą wiele korzyści obu krajom, obie strony postanawiają powołać najpóźniej do września br. rządową polsko-rumuńską komisję mieszaną do spraw współpracy gospodarczej. Zadaniem tej komisji będzie opracowanie projektów współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w różnych dziedzinach gospodarki narodowej dla rozwoju możliwości wytwórczych obu krajów, powiększenia wymiany towarowej. Obie strony polecają odpowiednim resortom zawrzeć do listopada br. umowy handlowe na lata 1959—60 oraz zawrzeć protokoły o wymianie towarowej na lata 1961—65.

XI WYŚCIG POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

pitonów (ZSRR), Zoppas (Włochy), Hagen (NRD) i Polak Głowaty. Pierwszy lotny finisz wygrał Zoppas. Przez długi czas czołówka jedzie bez zmian, a za szóstką uciekinierów jedzie główna grupa w odległości około minuty. W Pardubicach na 110 km znajdował się drugi lotny finisz. Powtórnie wygrał Zoppas. Za Pardubicami z głównej grupy wyrwał się Vanderveken (Belgia), który dogonił czołówkę. W głównym peletonie zaczyna się „rozróbka”. Co chwile próbuje ucieczki którzyś z kolarzy. Jednym ze szczęśliwców, któremu się ona udało jest drugi Belg Hermans. Aby pomóc mu dojść do grupy czołowej trener Belgów wycofuje z prowadzącej siódemki Vandervekena. Niestety dwójka ta została wchłonięta przez główny peleton. Czołówka jedzie bez zmian. Na ulicach Pragi odległość między poszczególnymi kolarzami nieznacznie wzrasta. Kilkunasto metrową przewagę uzyskuje kolarz radziecki Kapitonow, który też wpada jako pierwszy na stadion i wygrywa etap.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XII ETAPU

1. Kapitonow (ZSRR) — 5.59,00, 2. Zoppas (Włochy) — 5.59,31, 3. Hagen (NRD) — 6.00,02, 4. Moiceanu (Rumunia) — 6.00,02, 5. GLOWATY (POLSKA) — 6.00,02, 6. Haskell (Anglia) — 6.00,02, 7. Dumitrescu (Rumunia) — 6.01,38, 8. Henning (NRD) — 6.01,39, 9. KRÓLAK (POLSKA) — 6.01,39, 10. D'Hoker (Francja) — 6.01,59, 12. JANKOWSKI (POLSKA) — 6.01,59, 16. PANCEK (POLSKA) — 6.01,59, 32. KOWALSKI (POLSKA) — 6.01,59, 41. FORMALCZYK (POLSKA) — 6.01,59.

WYNIKI DRUŻYNOWE OSTATNIEGO ETAPU

1. Rumunia — 18.03,39, 2. POLSKA — 18.03,40, 3. NRD — 18.03,40, 4. ZSRR — 18.03,58, 5. Anglia — 18.04,00, 6. Włochy — 18.05,20.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XI WYŚCIGU POKOJU

1. ZSRR — 178.04,44, 2. NRD — 178.58,32, 3. Holandia — 179.06,13, 4. Rumunia — 179.08,54, 5. POLSKA — 179.13,25.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XI WYŚCIGU POKOJU

1. Damen (Holandia) — 59.27,05 godz., 2. Bleblien (ZSRR) — 59.29,33, 3. Hermans (Belgia) — 59.34,17, 4. Kocev (Bułgaria) — 59.34,47, 5. Adler (NRD) — 59.34,57, 6. Wostriakow (ZSRR) — 59.36,07, 7. Kapitonow (ZSRR) — 59.37,42, 8. Schur (NRD) — 59.42,35, 9. Brittain (Anglia) — 59.46,33, 10. Levačić (Jugosławia) — 59.46,51, 15. GLOWATY (POLSKA) — 59.57,06. Pozostali POLACY zajęli miejsca: 19. Królak, 25. Kowalski, 32. FORMALCZYK, 37. Jankowski, 39. Panacek.

Sytuacja we Francji i w Algierze

* Dalsze demonstracje reakcji * „Faszyzm nie przejdzie“ * Socjaliści popierają Pflimlina

PARYŻ (PAP)

Agencja AFP podaje, że po apelu gen. Salan, pojawili się pewne oznaki uspokojenia w Algierze. Z drugiej jednak strony donoszą o dalszych demonstracjach w tym kraju.

Socjaliści, którzy walczyli się wziąć udział w rządzie Pflimlina, pod wpływem wydarzeń w Algierii postanowili wziąć udział w jego gabinecie. Sekretarz generalny SFJO objął stanowisko wicepremiera.

W całej Francji powstają komitety walki przeciwko niebezpieczeństwu faszyzmu. Komitet ten skupia elementy lewicowe partii centrowych, m. in. należą do niego Edgar Faure, Edouard Daladier i Vincent Badie.

Mimo wszystkich środków ostrożności w godzinach wieczornych grupy elementów prawicowych wnosząc okrzyki „Massu do władzy”, „De Gaulle do władzy” demonstrowały na niektórych ulicach Paryża. Jednocześnie w kierunku Placu Republiki maszerowali członkowie różnych organizacji lewicowych wnosząc okrzyki „Faszyzm nie przejdzie”.

W Algierii we wszystkich prawie miastach powstały komitety „ocalenia publicznego”.

Gen. de Gaulle, który w środę rano przybył do Paryża w godzinach wieczornych, opuścił stolicę Francji.

Walny zjazd „Społem“

17 i 18 bm. w sali Oficerskiego Klubu Garnizonowego (ul. Niezłomnych 1) odbędzie się Okręgowy Zjazd ZSS „Społem”. Program przewiduje podsumowanie wyników działalności zrzeszonych spółdzielni za rok 1957, sprawozdanie Rady Okręgowej ZSS oraz ocenę działalności Oddziału i spółdzielni. W zjeździe uczestniczyć będzie 91 delegatów, reprezentujących 44 spółdzielnie i 102 tys. członków. Tematem obrad będzie również ustalenie tryletniego programu świadczeń dla członków.

W czwartek w godzinach wieczornych ukazała się deklaracja gen. de Gaulle'a. Gen. de Gaulle oświadczył, że stoi on do dyspozycji narodu, jeśli naród tego zażąda.

De Gaulle zrzuci odpowiedzialność za rozbięcie narodu na reżim panujący we Francji.

Prywatna działalność wytwórczo-usługowa w komisji Sejmu

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Wydział Prasowy Biura Sejmu, 14 bm. pod przewodnictwem posła A. Rozmalka odbyło się wspólne posiedzenie komisji sejmowych: przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy oraz komisji handlu wewnętrznego, poświęcone rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła, handlu i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Ogólne założenia projektu ustawy zreferował wiceminister przemysłu drobnego i rzemiosła — H. Mania. Wprowadza ona zasadę powszechnego obowiązku uzyskiwania zezwoleń na wykonywanie prywatnego przemysłu i rzemiosła oraz wszelkich form usług rzemieślniczych (usługi komunalne, rozrywkowe, przemysł ludowy, domowy itp.). W zakresie handlu i przemysłu gastronomicznego, wobec istniejącego już obecnie powszechnego obowiązku uzyskiwania zezwoleń, projektowana ustawa zasadniczych zmian nie wnosi, a ma jedynie charakter porządkowy, stwarzając jednolite normy dla wszelkich poczynań gospodarczych w tej dziedzinie.

Czy handel skorzysta z mlecznej fali?

W I kwartale br. chłopcy z woj. poznańskiego dostarczyli do punktu skupu około 124 mln. litrów mleka, a więc prawie o połowę więcej niż w analogicznym okresie przed dwoma laty. W porównaniu z rokiem 1957 wielkopolskie mleczarnie przekazały w I kwartale o połowę więcej masła, prawie dwukrotnie więcej śmietany, twarogu i kazeiny oraz 4,5 raza więcej serów.

W związku z tak znacznym zwiększeniem produkcji i dostaw również w innych okęgach kraju Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zażądało w marcu br. od Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu i podległego mu Związku Spółdzielni Mleczarskich dostarczenia w roku bieżącym, w etykietowanych butelkach, około 50 mln. litrów mleka o pełnej zawartości tłuszczu, zwiększenia produkcji serów, mleka w proszku, kefiru leczniczego, jogurtu i innych potraw mlecznych.

Więcej surowców na potrzeby rzemiosła

W IV kwartale ub. roku rzemiosło zostało zapewnione o wyższych przydziałach surowców na rok 1958 dla warsztatów na Ziemiach Zachodnich. Zapewnienia już się realizują. Jak wskazuje na to rozdziałnik ZIR zakłady rzemieślnicze województwa: olsztyńskiego, gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego, opolskiego i wrocławskiego otrzymały w tym roku 19.350 ton węgla wobec 3.320 ton w roku ub. oraz 25.630 ton koksu (w 1957 r. tylko 6.390 ton).

Przydział cementu będzie pięćdo razy większy w stosunku do roku ub. i wyniesie on np. dla woj. gdańskiego 2.840 ton, a dla Szczecina 1.698 ton. Podobnie ma się sprawa z wieloma innymi podstawowymi surowcami niezbędnymi dla działalności rzemieślników. (zm)

Ponadto Kolegium Ministerstwa zobowiązało m. in. prezydenta WRN i podległe im zarządy handlu do:

- rozszerzenia sieci sprzedaży artykułów nabiałowych i uruchomienia sezonowych kiosków z napojami mlecznymi w parkach, miejscowościach wypoczynkowych, ośrodkach turystycznych i wczasowych;
- wprowadzenia, w szczególności latem, do jadłospisów w zakładach gastronomicznych potraw mlecznych i mleka zsiadłego;
- wprowadzenia w kioskach na dworcach kolejowych i peronach oraz w szkołach, na uczelniach i w domach akademickich sprzedaży mleka ciepłego, napojów mlecznych oraz kanapek z masłem i serem;
- sprzedaży w barach mlecznych mleka zsiadłego, kefiru i innych pokrewnych napojów oraz lodów;
- otwarcia w większych miastach kilku wzorcowych sklepów z pełnym wyborem produktów, wytwarzanych w mleczarniach.

W pozostałych punktach uchwały Ministerstwo zaleca prezydium WRN rozszerzenie produkcji i asortymentów lodów w podległych przedsiębiorstwach detalnych i gastronomicznych, wprowadzenia sprzedaży lodów na wagę i przyjmowania zamówień na dostarczanie lodów w termosach do domu.

Obecnie — podobnie jak w innych częściach kraju — wiele mleczarni w woj. poznańskim zaczyna dostarczać do sklepów pełnotłuste mleko w butelkach i przygotowuje się do rozszerzenia produkcji kefirów, jogurtu i innych napojów mlecznych, ale w samych zarządach handlu i podległych im przedsiębiorstwach nie wiadać jeszcze dostatecznej inicjatywy dla rozszerzenia sprzedaży, zalecanej w uchwale Ministerstwa. Handel zapomina więc jakoś o swoich obowiązkach, na skutek czego korzystna, dla konsumentów uchwala, może być tylko częściowo zrealizowana. (L)

Kiedy w „sputniku“ wystartuje człowiek?

Prof. J. A. Pobiedonoscew rozmawia z przedstawicielem API

Po raz pierwszy prof. J. A. Pobiedonoscew znalazł się w naszym kraju wraz z oddziałem słynnych radzieckich „katusz”. Artyleria rakietowa pomagała forsować Wisłę, współdziałała przy wyzwalaniu polskich miast...

W Polsce prof. J. A. Pobiedonoscew przebywa obecnie już od kilku dni. Uczony o światowej sławie, badacz w dziedzinie konstrukcji urządzeń rakietowych, posiadający w swych dorobku już ponad 40 prac naukowych, jest pracownikiem Moskiewskiego Instytutu Lotniczego, członkiem Komitetu dla Komunikacji Międzyplanetarnej Akademii Nauk ZSRR oraz licznych in. organizacji naukowych. W naszym kraju jest gościem Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, odwiedzając terenowe oddziały PTA, wygłosił już odczyty w Krakowie, Gliwicach i Katowicach, a ostatnio spotkał się w Warszawie z członkami Towarzystwa.

Korzystamy ze spotkania z wybitnym uczonym i zadajemy mu kilka pytań. Interesują nas oczywiście „sputniki”, szczególnie — ów trzeci.

Wystartowanie obu „sputników” oraz ich zaplanowanych następów — wyjaśnia profesor — zawdzięcza my przede wszystkim opanowaniu długotrwałych procesów spalania w komorze urządzenia rakietowego. W tym wypadku udało się uczynnym radzieckim wystrzelić rakietę jednostopniową wraz z aparaturą o łącznym ciężarze 1,5 tony aż na wysokość 470 km. Drugim, równie ważnym osiągnięciem było opracowanie optymalnego składu rakietowej wielostopniowej. Właśnie od doboru tych stopni zależało wprowadzenie sztucznego księżycy na jego orbitę.

Prof. Pobiedonoscew opowiada następnie o tym, co osiągnęła nauka dzięki badaniami przeprowadzonym przez „sputniki”, ile potwierdziły one naukowych hipotez i jak wiele przyniosły uczonym niespodzianek. Oto np. okazało się, że na wysokości 200—500 km nad Ziemią gęstość atmosfery jest dwukrotnie większa niż przypuszczano. Przekaza-

ne na Ziemię obserwacje zachowania się psa Łajki, potwierdziły przypuszczenia, że żywy organizm dobrze znosi okres startowy i lot po orbicie. Zaobserwowane objawy zakłóceń fizjologicznych są raczej natury psychicznej — są skutkiem nagłego wprowadzenia w stan przeciążenia oraz drgań i wycia silników rakietowych.

Ale — atakujemy profesora — co jednak będzie z trzecim „sputnikiem”? Kiedy wystartuje? Jakiego będzie „znaki szczególne” i czy znowu odejść się przy tej okazji próby nad żywym organizmem, czy np. znowu zabierze psa?

Nie na wszystkie pytania uczony może nam już dziś odpowiedzieć. Prace przygotowawcze są na ukończeniu. Start nastąpi wkrótce. Trudno

Sztuka „antraktowa”

Sztuki kryminalne podobnie jak filmy tego rodzaju cieszą się dużym powodzeniem bez względu na poziom przedstawienia czy walory artystyczne filmu. Wystarczy, żeby na scenie kogoś zabito a publiczność do końca spektaklu głowi się kto popełnił zbrodnię.

W „Pułapce na myszy” A. Christie mieliśmy do czynienia z klasycznym rozwiązaniem kryminalnego wątku fabularnego: zabiła osoba najmniej podejrzana, bo rzekomy oficer śledczy.

Tymczasem w sztuce Jean Pierre Conty „Samobójstwo doskonałe” od początku wiadomo kto zabił, nieznany jest natomiast sposób, w jaki dokonano morderstwa.

Jeżeli chodzi o fabułę wreszcie anegdotę sensacyjno-kryminalną, to sztuka Conty ustępuje znacznie „Pułapce na myszy”, choć jest bardziej od niej zawiślana i może jeszcze bardziej psychologiczna. Inna rzecz, że ta psychologia nieco jednak uproszczona służy pokazaniu w sposób obiektywny — bez moralizowania — brudów trójkąta małżeńskiego. Na skutek tego poza dosyć tanim dreszczykiem emocji „Samobójstwo doskonałe” nie posiada w sobie nic, co by zasługiwało na specjalny aplauz.

Dając do zwartości akcji, reżyser wprowadził dodatkowy element inscenizacyjny a mianowicie z boku sceny klatkę schodową. Mimo tych usprawnień pewne partie sztuki są przegadane, a sytuacyjnie rozwlekłe.

Na czoło aktorów wybija się Z. Starski jako komisarz Bernu, w typie „gliny w rękawiczkach”. Dobry epizod stworzył E. Kotarski w roli zawodowego rzeźmieszkę Lulu. W. Elbińska była uroczą przewrotną pokojówką denata. Podejrzani o dokonanie zbrodni Jadwiga Vauquelin — B. Janiszewska i jej kochanek Piotr Ferraud — Z. Suknarowski wypadli nieco sztucznie zwłaszcza w pierwszym akcie sztuki. Dekoracje Zbigniewa Kaji w swym wyrazie plastycznym — odpowiednio denerwujące.

„Samobójstwo doskonałe” trzeba ocenić jako sztukę wybitnie „antraktową”, wypełniającą czas oczekiwania na coś godniejszego uwagi. MAK

*) Jean Pierre Conty „Samobójstwo doskonałe”, sztuka w 3 aktach, przekład: Jerzy Lisowski, reżyser: Jerzy Walden, scenografia: Zbigniew Kaja. Premiera w Teatrze Nowym w Poznaniu.

900 metrowy tunel pod dnem Wisły

Warszawska „Metrobudowa” prowadzi prace przy budowie tunelu pod dnem Wisły, który połączy elektrociepłownię „Żerania” z prawobrzeżną częścią stolicy. W tunelu tym o długości 900 m i średnicy 3 m, będą położone dwa rurociągi ciepłne, które dostarczą ciepła do huty „Warszawa”, Żoliborza, Bielani, Młocin oraz części Woli i Koła. Zakończenie budowy tunelu przewiduje się na koniec przyszłego roku. (PAP)

W drodze na festiwal



Mylene Demongeot wyrusza z Paryża do Asnieres na międzynarodowy festiwal filmu amatorskiego, w którym bierze udział 160 przedstawicieli 14 krajów.

W. KOR

CAF

Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem 33)

W ubiegłym tygodniu minęły dwa lata od śmierci Aleksandra Klonowskiego, śpiewaka Opery Poznańskiej. W radio słyszeliśmy krótką audycję z zachowanymi nagraniami kilku śpiewanych przezeń utworów. Przyznam, że byłem bardzo wzruszony, gdy po słyszał głos człowieka, którego już nie ma między nami. W „Zegarze słonecznym” — pięknej książce Jana Parandowskiego — jest takie opowiadanie z pierwszej dekady naszego stulecia. Gramofon przechował w nim głos zmarłego członka rodziny.

Dziś postęp techniczny pozwala nam zatrzymać na „wieczność” słowa ukończonych, czy też zwyczajnie: lubianych. Taśma magnetofonowa — o ile się jej nie zmazuje — jest tym nowym typem archiwum, do którego wracamy, ilekroć trzeba nam wskrzesić z zapomnienia głos kogoś drogiego. Chodzi tylko o to, jak jest stopień owego zapomnienia. Czy pamiętamy Aleksandra Klonowskiego? Ja mam go zawsze w szczególnej pamięci. Był przecież kwalifikowanym nauczycielem i zanim zaczął śpiewać w operze — długo uczył, o ile dobrze pamiętam — w okolicach Koła. Ale głównym terenem jego działalności była później opera.

Obdarzony pięknym głosem, nadzwyczajny muzykalny i precyzyjny w pracy — potrafił Klonowski znaleźć się przedko w artystycznej czołówce. Łatwo przychodziło mu opanowanie nowej partii, szybko się uczył najbardziej zawiślanych spłotów melodyjnych. Kompozytorzy zorientowali się też szybko, że w tenorze Aleksandra Klonowskiego ży-

skali doskonały materiał odtwórczy.

Z osobistych wspomnień mam w pamięci kilkakrotny udział Klonowskiego w tym, co wystawiałem na estradzie lub przed mikrofonem. Mam taki zły obyczaj, że dostarczam materiał nutowy dopiero w najostatniejszej chwili — wierzę talentowi śpiewaka, choć często się na mej wierze potykam. Ale z Klonowskim było inaczej i nigdy już później nie spotkałem śpiewaka o podobnej przedkij orientacji solnejowej, jak przemiły i przedobry Aleksander. Szło raz o taką „Kantatę o traktach” na orkiestrę, męski chór i solo tenorowe. Partia nie była dla solisty trudna, ale tylko dzięki interpretacji mego przyjaciela „wyszlą” należycie. Klonowski był też „moim” solistą w debiucie dyrygentkim na estradzie Filharmonii przed wielu, wielu laty. Śpiewał te „Traktory” ale po ich zakończeniu przysła kole na arie Stefana ze „Straszego dworu”. Nigdy później nie spotkałem tak serdecznego odczucia tej, zawsze mnie wzruszającej muzyki. Klonowski śpiewał jakby do swego wnętrza, nie bacząc na publiczność i na aury koncertową. Tak było trzeba śpiewać Moniuszkę! Klonowskiego słyszałem przecież tyle razy w operach najrozmaitszych stylów i epok. Jego Mozart był Mozartem, Borodin — Borodinem, a Moniuszko zawsze szczerze polską muzyką, powstałą na tej samej ziemi, na której się urodził Klonowski. Jego ostatnie chwile były nie samotne. Umierał na najstraszniejszą dla śpiewaka chorobę gardła. Czy dziś pozostały po nim tylko taśmy i fotografie? Chyba jeszcze pamięć wśród wielu szczerych przyjaciół!

Kupno

Anyż, gorczyce, koper włoski rumianek — kupuje każdą ilość. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 12418g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecaja: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25 10609g

Samochód IFA F-9 w bardzo dobrym stanie z częściami zapasowymi — sprzedam. Poznań, ulica Robocza 5, garaż 1, w godzinach 16—18. 11729g

Samochód furgon IFA-8 sprzedam. Poznań, Robocza 5 garaż 1. 11719g

Sprzedam tano motocykl „Sachs” oraz rower mekski. Poznań, Pamiątkowa 12 m. 2, od godz. 16. 12419g

Sprzedam bibliotekę, biurko, stół, krzesła. Poznań, Samuela Engla 20 m. 24. 12432g

Sprzedam nowy motocykl WFM. Poznań, Engla 23 m. 5, od godz. 18. 12433g

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Renault” — furgon sprzedam. Poznań Szamarzewskiego 27 m. 20 (Gajewski). 12413g

Fortepian „Irmier” czarny prawie nowy sprzedam. Cena 9.500 zł. Poblizka, Rynek 2, tel. 50. 12438g

Sprzedam deby 65 i 75 Ø cm i olchy 20 do 30 Ø cm. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12377g.

Sprzedam większą ilość soli kaustycznej — potasowej z rachunkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12442g.

Sprzedam maszynę do szycia Singer. Poznań, Grottigera 1 m. 1, od godz. 15—17. 12450g

Telewizor „Belweder” nowy sprzedam. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12453g.

Sprzedam motocykl „Mińsk” 125 cm na przednich i tylnych teleskopach (po 3.000 km). Cena 7.000 zł. Luboń, Dworcowa 12 — warsztat. 12460g

Lokale

Matężstwo szuka pokoju z kuchnią, przynależnościami w Ostrowie Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12377g.

Pokój z kuchnią, spiżarnią, zmywalniami (możliwość urządzenia łazienki), obszerne korytarze, samodzielne, I piętro (Wilda), zamienie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12379g.

Panienska pracująca poszukuje osobnego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12380g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami i ogródkiem, samodzielne w Starejście na podobne lub mniejsze tylko w śródmieściu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12388g.

Zamienie 2 oddzielne pokoje 12 m² i 9 m² na pokój z kuchnią. Poznań (Rataje), ul. Ostrowska nr 56 m. 3a, od godz. 8—10 i od 18—21. 12393g

2 samotne, pracujące spieszenie poszukują pokój u meblowanego lub pustego za zwrotom kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12395g.

Mieszkanie pokój z kuchnią komfortowe zamienie na większe. Zgłoszenia: Poznań, Parkowa 11 m. 20. 12444g

Różne

Posiadam formę do bakelitu na atrakcyjny artykuł. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12333g

Wspólników do produkcji cegły systemem półpółowym poszukuję. Wkład: współpraca plus razem 100.000 zł. Posiadam kompletną prasę i umowę na bogate, korzystne położenie, złoża gliny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12385g.

Dnia 14 maja 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukończony, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 69, śp.

Roman Poprawiak

Pogrzeb odbędzie się 17 bm., o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Tokarska 17 m. 6. 14921g

Dnia 13 maja 1958 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 52, śp.

Bernard Pawłowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Promienista 26 m. 2. 14920g

Druk: Zakłady Graficzne Lm, M. Kasprzak w Poznaniu, R-3

Dnia 13 maja 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy, jedyny syn, brat, bratanek, szwagier, wnuk i wujek w wieku lat 25, śp.

Ferdynand-Zenon Kabus

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm., o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim nieutulonym smutku pograżeni
RODZICE, SIOSTRA Z MŻEM I DZIEĆMI,
BABCIA, PZIADAK, CIOCIE I WUJEK

14908g

Dnia 14 maja 1958 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, śp.

z Murkowskich

Michalina Derda

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MĄŻ, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ,
WNUKI I PRAWNUKI

14913g

Dnia 13 maja 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, namaszczonej Olejami św., nasz najukochańszy, niedy niezapomniany mąż, nasz ukończony tatuś, zięć, szwagier i wujek, w wieku 25 lat, śp.

Ferdynand-Zenon Kabus

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm., o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona
ZONA Z DWOJGIEM DZIECI
I RODZINĄ

14909g

Rozmaitości

● Politechnika Poznańska o pracownię wstępnej dokumentacji technicznej na budowę mostu dla pieszych przy przejeździe kolejowym na Dębcu. Dokumentacja wykonana będzie w dwóch wersjach — dla konstrukcji betonowej i żelaznej.

● Dzisiejsze spotkanie pisarza — Arkadego Fiedlera, z młodzieżą Zakładów H. Cegiełski, zorganizowane zostało z inicjatywy rady przedsiębiorstwa i Uniwersytetu Robotniczego przy HCP, kierownictwa zakładowej biblioteki i Państwowego Wydawnictwa „Iskry”.

● Mieszkańcy Jeżyc odczuwają brak budki telefonicznej (najbliższa — przy Moście Teatralnym). Nasza Czytelniczka z Jeżyc proponuje przenieść budkę, stojącą przy plantach na ul. Fredry (nota bene, nieczynną z powodu braku telefonu), w okolicy Rynku Jeżyckiego. Popieramy...

● Kino „Gwiazda” przy Al. Marcinkowskiego 28 pracuje bez przerwy od g. 10 rano do 20; do godziny 14 idą filmy młodzieżowe, a po południu — dla dorosłych....

● 79-letni Marian Knechtel z Poznania, obchodzi 60-lecie pracy nauczycielskiej; pod jego kierunkiem ukończyło szkołę podstawową około 500 dzieci, przygotował do zawodu nauczycielskiego 850 osób i doprowadził do matury w gimnazjach kupieckich 480 uczniów. Gratulujemy!

● Stali mieszkańcy Sołacza obawiają się, że z nastaniem upałów, śmietnik, założony przed rokiem przy Alei Włókna, stanie się wylęgarnią bakterii chorobotwórczych i źródłem niezbyt przyjemnych zapachów.

● Dziś zaczyna obrady 2-dniowa konferencja, zorganizowana przez Zakład Konserwacji Drewna Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu, poświęcona problemom ochrony (konserwacji) drewna.

● Wczoraj po południu klienci wczorowego sklepu Fabryki Obuwia „Chelmek” na Starym Rynku, usiłując szturmować dostać się do lady — zdołali przy okazji wybić dużą szybę wystawową. Winowajcy podobno nie odnaleziono...

● W niektórych restauracjach można było wczoraj wieczorem spotkać chłopców ze skarbonkami: „Dar na budowę szkół w Poznaniu”...

● W pozabawionym opieki MO sklepie nocnym przy ul. Ratajczaka nadal sprzedaje się piwo, co jest okazją do schadzek dla okolicznych pijaków.

● Na okres Targów PZH wprowadza zmianę godzin handlu: wszystkie okoliczne sklepy ul. Głogowskiej (do ul. Struskiej), na Jeżycach (do Rynku) i ul. Dzierżyńskiego (do Rynku) oraz w śródmieściu — otwarte będą do godz. 20.

Premiera w „Nawojce”

Studencki Teatr Dramatyczny przy UAM, bardzo życzliwie oceniany przez publiczność i recenzentów za sztukę „Tamten brzeg”, wystawił przy współudziale Komitetu Kultury ROZSP nową premierę pt. „Tróje absurdalne”. Całość będzie się składała z trzech opowiadań: „Płyty” — Krystyny Uniechowskiej, „U Serafina” — Tadeusza Sliwaka i „Tróje absurdalne z księżycem” — Ewy Szumańskiej.

Reżyserem jest Tadeusz Sabara. Ilustracje muzyczne przygotował Jerzy Millian, a oprawę plastyczną — Ryszard Grajewski. Wykonawcy: Anna Dolata, Hanka Hetrańska, Halina Stefanowska, Danuta Wąsik, Leopold Berkowski, Maciej Lejman i Tadeusz Sojka. Premiera — 19 bm. o godz. 21 w kawiarni studenckiej „Nawojka” na Starym Mieście. (Of.)

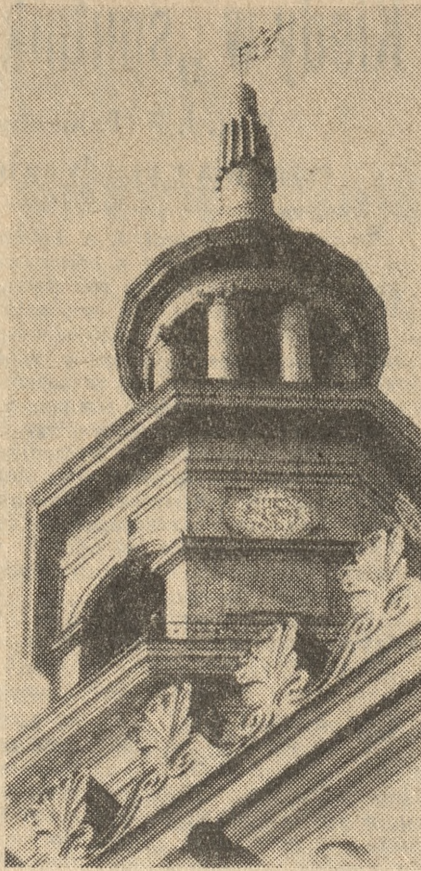
W niedzielę rozpoczyna się Tydzień PCK

Tegoroczne obchody Tygodnia PCK rozpoczną się w najbliższą niedzielę 18 bm. przemarszem ulicami miasta drużyn i posterunków sanitarnych. Uczestnicy pochodu zbiórą się o godz. 10 na Placu Bernardyńskim. (M)

Znacie?

Odpowiedzieć możecie już w najbliższą niedzielę, obejrzawszy w naszym niedzielnym dodatku „Nowy Świat” zdjęcie, na którym utrwalono fragment Poznania. Nadesłanie odpowiedzi na pytanie „Co przedstawia?” zamieszczone w „Nowym Świecie” zdjęcie, uprawnili Was do udziału w konkursie i losowaniu nagród książkowych. A zatem poczytajcie o nim w tym tygodniu — co tydzień nagrody. Na początek odpowiadamy my za Was (choć nagrody się nie spodziewamy, bo to zdjęcie nie jest konkursowe): oto fragment poznńskiego Ratusza.

Fot.: K. Przychodźki



Znów godziny handlu

Wczwartek odbyła się kolejna konferencja w sprawie zmiany godzin handlu. Kwestia ta omawiana od dawna bezskutecznie, wywołuje wiele sporów i protestów (rezerwacje pracowników handlu). Wczoraj nastąpił wyłom w nieprzejeźdźnym stanowisku handlowców.

Przeciwnicy zmian argumentowali stanowisko na przykładzie niskich obrotów sklepów nocnych. Na peryferiach, po godz. 18 maja one znikają. Gdyby wprowadzić wszędzie późniejsze godziny, to na przykład PSS poniosłaby do końca roku 700 tysięcy złotych straty. „Nie ma społecznej potrzeby zmiany godzin handlu” — twierdzą oni — „gdyby była potrzeba domagałaby się tego nie prasa, lecz sam handel, bo jego w tym interes”...

Przedstawiciel ZZ Prac. Handlu postawił warunki: zgoda na zmianę, ale po uregulowaniu sprawy materialnej odpowiedzialności, po uzyskaniu większego funduszu plac i przy 46-godzinny tygodniu pracy.

„Centryści” opierając się na projekcie PZH przedstawili konkretne wnioski. MHM (Mięśny) proponuje, by sklepy wędliniarskie i garmażeryjne w śródmieściu były otwarte w godzinach od 9—19 (a więc 10

godzin!) dalsze od śródmieścia: od 7—18, peryferyjne: od 9—17 wszystkie bez przerwy obiadowej a pozostałe: od 8—12 i 14—18. W poniedziałki zaś wszystkie sklepy: od 9—16 bez przerwy. Rozkład ten uzasadniano strukturą obrotów. MHD i PSS proponuje zwiększyć ilość sklepów nocnych i dwumianowych w śródmieściu otwartych do 20—22. Na peryferiach zaś „wahadłowo” — jeden sklep do południa drugi do wieczora. PP „Warzywa—Owoce” chce otwierać sklepy wieloosobowe: 7—12 i 14—18, jednoosobowe (peryferia) 7—12 i 15—18, kwaciarnie: jak dotychczas.

Zast. przewodniczącego prezydium — mgr Krzymień podkreślił, że zmiana godzin sprzedaży jest niezbędna.

Giągnięcie „Koziołków” w czasie wenty harcerskiej

Kolo Przyjaciół Harcerzy przy Szkole nr 69 (ul. Jarochowskiego 62) urządziła w niedzielę, dnia 18 bm. w Parku Kasprzaka wenty. Weźmie w niej udział hufiec VIII. Początek imprezy o godz. 14, po czym odbędzie się publiczne ciągnięcie 53 Poznańskich Gry Leczbowej „Koziołki”. Przewidziane liczne atrakcje jak: kola szczęścia, loteria fantowa itp. Przygrywać będzie zespół muzyczny „Ślōdemki harcerskiej”. Uczestnicy wenty mogą potańczyć na zabawie ludowej. Dochód z wenty przeznacza się na zakup sprzętu turystycznego i urządzenie obozów letnich. (emp)

Informujemy

Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu organizuje dziś w Filii nr 5, ul. Dzierżyńskiego 94 o godz. 19 wieczór literacki, na którym wystąpi literat poznański Adam Dubowski. Wstęp wolny.

Stowarzyszenie Atetów i Wolnościeliści zawiadamia, że 18 bm. o godz. 10 w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej, odbędzie się zebranie dyskusyjne członków i sympatyków Stowarzyszenia. Podstawą do dyskusji będzie referat „Psychologiczne podstawy kształtowania się wierzeń religijnych u dzieci”.

W Garnizonowym Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych i otwarta została wystawa prac artysty-plastyka Bożeny Hubickiej. Wstęp na wystawę za okazaniem karty klubu.

Państwowe Liceum ogólnokształcące dla pracujących przy ul. Gen. Świerczewskiego 5 i ul. Strzeleckiej 10 w Poznaniu przyjmują zgłoszenia uczniów na rok szkolny 1959/60. Blizszych informacji udziela sekretariat szkół w godzinach od 16 do 19 codziennie oprócz sobót i świąt.

16 bm. o godz. 19 w sali TWP przy ul. Czerwonej Armii 69 II ptr. odbędzie się odczyt prof. inż. Wł. Czarnieckiego pt. „Problemy urbanistyczne na tle rozwoju m. Poznania”.

III Sesja DRN Poznań — Jeżyc odbędzie się 20 bm. o godz. 9 w sali konferencyjnej przy ul. Mickiewicza 31. Tematem Sesji będą sprawy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Proces o zabójstwo w Naramow'cach

Strony wnoszą o sprawiedliwy wyrok

Adiunkt Zakładu Medycyny Sądowej — dr Raszeja, który wygłosił orzeczenie w trzecim dniu procesu Władysława Cieślaka, podał kilka bardzo istotnych okoliczności. Biegły stwierdził np. że silny cios zadany został znielacka, na co wskazuje — ustalony podczas sekcji zwłok — brak śladów obrony oraz obrażeń, jakie niewątpliwie powstałyby wskutek walki de natus z napastnikiem.

Oskarżyciel publiczny — prok. Błaszczński po analizie zeznań świadków doszedł do wniosku, że osoba, która do końca przebywała z oskarżonym był Cieślak. Z fak-

tem tym trzeba zestawzić zeznania Idzika w szpitalu wobec ludzi całkowicie obiektywnych. W procesie tym mamy wprawdzie tylko poszlaki, ale tworzą one logiczną całość. Motyw zbrodni? Cieślak skłonił do zabójstwa fakt, że Idzik wiedział o jego kradzieżach. Po naszkicowaniu sylwetki oskarżonego (napastliwy, gwałtowny, okrutny) prok. Błaszczński stwierdził, że jego wyjaśnienia są wykrętne i naiwne. Kwalifikacja prawna — art. 225 § 1 KK.

Pełnomocnik powoda cywilnego — mec. Jaukszy podzielił zdanie prokuratora i w oparciu o zeznania świadków m. in. dodał, że oskarżony od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zabójstwa Idzika.

Mec. Sitkowski — obrońca oskarżonego — stwierdził, że w niniejszej sprawie istnieją tylko poszlaki oparte na starych porachunkach. Cieślak miał wrogów, bo pilnował mienia państwowego. Jeśli przy tym kogoś pobili, to przecież nie we własnym interesie. Powstała jednak nieprzychylna dla niego atmosfera. Świadkowie zeznawali na ogół tendencyjnie. Na zakończenie mec. Sitkowski wniosł o sprawiedliwy wyrok, w którym znajdą odbicie wszystkie wątpliwości, o których mówił. (f)

W najbliższych latach 21 izb lekcyjnych na Wildzie

W najbliższym czasie Wilda otrzyma 6 izb lekcyjnych w budynku zajmowanym obecnie przez Technikum Energetyczne — na Pl. Curii-Skłodowskiej. Wydział Oświaty Prezydium RN m. Poznania czyni równocześnie starania o uzyskanie dalszych 6 izb w tym samym budynku, gdzie mieści się obecnie Studium Wojskowe przy Politechnice Poznańskiej. Dalsze 4 izby otrzymają dzieci w nowym pawilonie, który rego budowa rozpocznie się w czerwcu na Dębcu.

W tym roku przystąpiono do budowy dwóch szkół przy ulicach Sikorskiego i Traugutta. A w roku przyszłym rozpocznie się budowa dalszych 3 budynków na Dębcu przy ulicach Jesionowej i Wiśniowej oraz drugiej szkoły 15-izbowej przy Traugutta. W sumie Wilda uzyska 89 izb lekcyjnych.

Perspektywy poprawy warunków nauki na Wildzie nie rozwiązuje jednak w pełni trudnej sytuacji. Najbardziej niekorzystne warunki nauki mają dzieci mieszkające na odcinku od ul. Prądzynskiego do Dębca. W tej dzielnicy na przestrzeni 2,5 km nie ma ani jednego budynku szkolnego. To też władze oświatowe zainteresują się obecnie możliwością lokalizacji szkoły na tym właśnie odcinku. (an)

Możliwości istnieją...

W lutym br. spalił się barak przy ul. Rutkowskiego, w którym mieściły się warsztaty zawodowej szkoły specjalnej. Przez kilka tygodni z braku zastępczych lokali młodzież nie miała gdzie się pomieścić. Pisaliśmy o tym w notatce pt. „Potrzebny warsztat”. Odpowiedź otrzymaliśmy z Wydziału Oświaty Prezydium WRN. 9 kwietnia przyznano zastępcze lokale na warsztaty w baraku przy ul. Palacza, co z kolei spowodowało zlikwidowanie Szkolnego Schroniska Turystycznego. Rozwiązanie — nie bardzo szczęśliwe.

Wydział Oświaty Prezydium WRN sugeruje w swym wyjaśnieniu, że budowa nowego budynku w Poznaniu jest konieczna. Ministerstwo Oświaty skłonne jest pomóc finansowo, o ile Prezydium RN m. Poznania wygospodary pewne fundusze na ten cel. Od 1945 roku nie wybudowano w mieście ani jednej szkoły dla dzieci i młodzieży opóźnionej w rozwoju. Z braku właśnie pomieszczeń wie le dzieci nie może korzystać z nauki. Warto więc, by władze miejskie rozpatrzyły możliwość budowy szkoły. (an)

Sport

Krótko

W CHICAGO rozegrane zostało pierwsze spotkanie reprezentacji ZSRR z USA w podnoszeniu ciężarów. Zwyciężyli zawodnicy radzieccy 6:1.

W MIEDZYNARODOWYCH ZAWODACH hipicznych w Lucernie w drugim konkursie (16 skoków) wśród koni, które przeszły parcours bezbłędnie, znalazł się „Pregor” pod Kowalczykiem. Ostatecznie po dogrywce Polak znalazł się na 10 miejscu. Drugim z Polaków był Byszewski z 1 pkt. karnym. Znalazł się on jednak na dalszej pozycji.

SPORTOWCY FEDERACJI KOLEJARZA w Polsce przygotowała się do licznych spotkań międzynarodowych. Pierwszym występem Polaków w kilku dyscyplinach sportowych będzie udział w tzw. „Małej Olimpiadzie” Kolejarzy w Brukseli (6—15 VI). Najciekawszym punktem imprezy będzie turniej koszykarzy z 14 państw. Drużyna polska oparta zostanie na poznańskim Lechu. Ponadto odbędą się zawody 1-a i tenisa stołowego.

Jutro w Poznaniu

Sobotni program imprez w Poznaniu przedstawia się bogato i ciekawie.

O godz. 16 rozpoczyna się w hali przy ul. Matejki ogólnopolskie gimnastyczne zawody w konkurencji kobiet i mężczyzn, we wszystkich klasach. Jednocześnie do lekkoatletycznych mistrzostw okręgu poznańskiego wystartują seniorzy (na Golecinie) i juniorzy (przy Al. Pułaskiego).

Na Jeziorze Rusalka przystąpi do dwudniowych eliminacji, celem wyłonienia 30-osobowej kadry narodowej, kajakowcy całej Polski.

Piłkarze Poznańi zmierzają się w meczu o mistrz. kl. A z silnym zespołem „Energetyka”. Początek zawodów o godz. 13 na boisku przy ul. Świerczewskiego.

Drugie drużyny hokeistów Lecha i Warty rozegrają mecz mistrzowski o godz. 17 przy ul. Obojczyckiej.

Pięściarze poznańskiej Polonii — pod kierownictwem trenera — Oktawiana Misiurewicza, po zdobyciu mistrzostwa klasy B, awansowali do klasy wyższej. Stoczą o godz. 18 w salce przy ul. Krawcowej towarzyskie spotkanie z A-klasowym Włóknem z Gniezna. (x)

Sport od... łazienki

Jadąc niedawno tramwajem — byłem przypadkowo świadkiem rozmowy, która, jako dziennikarka sportowa, bardzo mnie zainteresowała.

— Proszę sobie wyobrazić, mówiła dość postawna pani do swej sąsiadki. — On jest bramkarzem. (Na słowo bramkarz, został położony ironiczny akcent). — Przychodził to do boiska, zakurzone, zabrudzone, spocone, a ze zmęczeniem to nawet jeść mu się nie chce.

W niedzielę, po jakimś „le” meczu, położył się do łóżka, ale, jak odkryłam jego nogi...

Wyobrażam sobie, co musiało spotkać młodego kandydata na Szymkowiaka, i jak pod okiem matki musiał się dokładnie szorować. Kiedy wysiadłem z tramwaju pomyślałem, że przypadkowo „złapałem” dobry temat. Dosłownie, pierwsze swe kroki skierowałem do Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej.

Dyrektor Poradni — dr Wiesław Włodarski, z zapopotaniem popatrzył na mnie, kiedy zapytałem go o sprawę czystości wśród sportowców.

— Widzi pan, powiedział po krótkim namyśle — nie chciałbym obmawiać sportowców, ale z czystością jest u nich nienajlepiej. Nie mówię tutaj o starszych, gdyż do nich nie ma prawie zastrzeżeń. Ale młodzież?

Proszę sobie wyobrazić, że bardzo często z badań musimy wysyłać młodzież do domów, żeby się dobrze umyła, bo aż nieprzyjemnie jest patrzeć. A przecież, mając na względzie warunki domowe, przymykamy oko na niedociąg...

— Jacy sportowcy są najbardziej czysti?

— Poza pływakami, szermierze, tenisiści i bokserzy. Najgorzej z czystością jest natomiast u piłkarzy. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż mają oni najwięcej okazji do zabrudzenia. Mała dbałość o czystość młodzieży piłkarskiej jest jednak do pewnego stopnia wytłumaczona. Mało które bowiem boisko w Poznaniu, nie mówiąc już o tych z województwa, ma przez cały rok czynne ciepłe prysznice. To samo można zresztą powiedzieć o salach treningowych. Po treningach nie ma się gdzie umyć. Nie więc chybą dzienne, że sprawy higieny są w poważnym stopniu zaniedbane. Jest jeszcze jedno „ale”. Niektóre kluby mają specjalne, do treningów, rzadko kiedy prane komplety, które coraz to inny sportowiec na siebie nakłada. Pomijając już średnią przyjemność zakładania przeproconej koszulki, istnieje groźba zarażenia się grzybicy czy inną chorobą skórą. To samo również dotyczy trampak — które ciągle zakłada ktoś inny.

— W jaki sposób można poprawić sytuację?

— Osobiście, jestem za istnieniem tylko takich klubów, z prawdziwego zdarzenia, które mogą z gwarantować zawodnikom nie tylko możliwość uprawiania sportu, ale również stworzyć odpowiednie warunki. Mam tu na myśli — boiska, szatnie, prysznice, zaparzonienie w kostiumy itd. Dużej po mocy mogłoby w tej dziedzinie nam, lekarzom, udzielić trenerzy, jako największy autorytet na boisku. Trenerzy musieli by jednak być dokładnie zapoznani z zagadnieniami higieny. Na zakończenie powiem tylko tyle, że do ewentualnego każdego sportowca powinien dochodzić... obowiązkowo — ręcznik i mydło. Wtedy dopiero będziemy mogli mówić o higienie na boisku.

Rozmawiał: WL. OFIERSKI

Maj	Imieniny:
16	Andrzeja, Jana
piątek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Turandot”; — POLSKI — g. 19 „Niesatysfakcja”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Skalmierzanki”; SATYRY — g. 20 „Mecz małżeński czyli 2:2 — nierozstrzygnięte”; MARCINEK — teatr w terenie; FILHARMONIA (aula UAM) — g. 20 „Koncert symfoniczny”.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18.10.30 „Noce Cabirli” (franc.-włoski, 16 l.); BAITYK — g. 16—20.15 „O'Gangaceiro”, brazył., 18 l.); RIALTO — g. 10—20.15 „Folles Bergères” (franc., panoram., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 l.); — WARTA — g. 10 i 11 „Królowna żabka” — bajki, g. 12—20 „Dygnitarz na trawie” (radz., 12 l.); — WOJSKOWE — g. 20 „Symfonia Leningradzka” (radz., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 „Awanturnik o dziecko” (franc., 16 l.); — GWIAZDA — g. 10—14 „Samotny żagiel” (radz., 12 l.), g. 16—20 „Bogami” (włoski, 14 l.); PANCER — g. 17.30 i 20 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); MINIATURA — g. 16—20 „La Strada” (włoski, 18 l.); OSIEDLE — g. 16—20 „Lunatyk” (franc., 14 l.); PIAST — g. 17—19 „Deszczowy liście” (polski, 16 l.); MALTA — g. 16—20 „Damski krawiec” (franc., 16 l.);

16 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17, 19 „Ludzie i kaprale” (włoski, 18 l.); WZASOWICZ (Puszczkowie) — „Zbrodnia przy ul. Dątego” (radz., 16 l.); FOTOPLASTI — KON — g. 9—21 „Anglia — Swinton”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Swojskie melodie; 15.30 Aud. dla dzieci; 16.05 — Z popul. pieśni żydowskich do słów francuskich; 16.20 — Gra zespół Walde marea Kazaneckiego; 16.50 — „Redaktor ze Swierska”; 17 — Chłopięce zespoły przed mikrofonem; 17.20 — Ciekawostki z poznańskiego go życia muzycznego; 17.50 — Reportaż aktualny; 18 — Tanczone rytmy; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Pozn. koncert zyczeń; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Holenderskie melodie ludowe; 21.05 — „Amory Signora Marino” — słuch.; 22.15 — Wieczorna aud. kameralna; 23.34 — Muzyka taneczna.
Władomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA
Fala 44 m

Godz. 7 i od 14—19 co godzinę: Audycja metodyczna: głosy i odgłosy z Krajin Czuwajów, „Jeśteśmy tu już tysiąc lat” — gawęda, jak zdobyć sprawność archeologa, na harcerskiej tablicy rozkazów — komunikaty, instrukcje, zarządzenia, rozkazy.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chir. inter. otolar. (Mickiewicza 2, tel. 81-96). APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Wystawy

Wystawa z okazji Dni Ochrony Zabytków — Collegium Maius, ul. Fredry.